

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia XIII (2015)

ISSN 2081–1861

Monika Szabłowska-Zaremba

„Okienko na Świat. Pismo dzieci i młodzieży” 1937–1939

Otwieramy „Okienko”

Wydając dzisiaj pierwszy numer pisma dla dzieci i młodzieży żydowskiej pragniemy serdecznie, ażeby to „Okienko na świat” stało się przyjacielem i powiernikiem dzieci oraz łącznikiem między nimi a światem dorosłych, zwłaszcza wychowawców.

Pragniemy skupić wokoło swego własnego pisma wszystkie dzieci żydowskie, aby im dać pożyteczne wiadomości i miłą rozrywkę. Zarazem spodziewamy się, że wszyscy czytelnicy „Okienka” będą stanowili jak gdyby jedną wielką rodzinę.

Otwieramy nasze „Okienko” równocześnie z początkiem wiosny oraz z nadejściem pięknego i radosnego święta Pesach. Uważamy to za dobrą wróżbę dla naszej gazetki, która na razie będzie ukazywała się dwa razy w miesiącu.

Wychowawców i młodzież prosimy bardzo o współpracę oraz o popieranie i rozpowszechnianie naszego pisma.

Redakcja i Wydawnictwo „Okienka na Świat”¹

Tymi słowami Redaktorzy krakowskiego czasopisma dla dzieci i młodzieży 1 kwietnia 1937 r. powitali czytelników określając nie tyle zadania, co zamiary, jakie podjęli z chwilą powołania gazety. Przez cały czas funkcjonowania na rynku prasowym wydawcą oraz redaktorem odpowiedzialnym była dr Henryka Fromowicz-Stillerowa², redaktorem głównym zaś Marta Hirschprung. Grono stałych współpracowników było dość pokaźne, jeszcze liczniejszą grupę stanowili dziecięcy autorzy tekstów zamieszczanych w piśmie.

„Okienko na Świat” jest szczególnym pismem. Po pierwsze pokazuje nam międzywojenną rzeczywistość już niedostępną w wyniku tragicznych doświadczeń związanych z zagładą narodu żydowskiego w czasie drugiej wojny światowej. Po drugie – jest jedną z nielicznych okazji wejścia w świat dziecka żydowskiego, przyjrzenia się nie tylko metodom pracy ukierunkowanym na jego rozwój intelektualny czy emocjonalny, lecz usłyszenia jego głosu poprzez krótkie formy wypowiedzi poczynając od wiersza, poprzez prozę, a skończywszy na listach kierowanych do Redakcji. Myślę, że niezwykle interesujące może okazać się spojrzenie na

¹ „Okienko na Świat. Pismo dzieci i młodzieży” 1937, nr 1, s. 1.

² Henryka Fromowicz-Stillerowa ur. się w 1895 w Krakowie, zginęła w czasie Zagłady w 1942 r. we Lwowie, zob. F. Friedman, *Zagłada Żydów lwowskich*, [online:] <http://www.mankurty.com/fridpl.html>, [dostęp: 23.09.2013].

poszczególne elementy budujące zawartość „Okienka na Świat”, choć w tak zwartym artykule nie sposób dokładnie przedstawić każdy z interesujących aspektów.

Prasa żydowska skierowana do dzieci i młodzieży

Zagadnienia związane z prasą skierowaną do żydowskich dzieci poruszane są niezwykle rzadko³. Być może jest to wynik założenia, iż zasługuje ona na mniejszą uwagę z racji niższej rangi, jaką nadaje się jej w konfrontacji z czasopismami zwróconymi do dorosłych. Najszerszym dotąd jej omówieniem jest książka Adiny Bar-El *Under the Little Green Trees: Yiddish and Hebrew Children's Periodicals in Poland 1918–1939*, która ukazała się w Jerozolimie w 2006 r. Obszerną jej prezentację znajdziemy w artykule *Jewish Children's periodicals in Poland between the two world wars — in three languages* zamieszczonym w „Roczniku Historii Prasy Polskiej” z 2013 r. Adina Bar-El przedstawia ogólny ogląd prasy kierowanej do dzieci w trzech językach: jidysz, hebrajskim i polskim wskazując na niezwykle ważną rzecz, jaką jest powiązanie pisemek z organizacjami politycznymi chcącymi wychować młodych ludzi w określonym duchu ideologicznym.

W polskich badaniach tematem enigmatycznie zajął się Marian Fuks, który dokonał olbrzymiej pracy w opisie prasy żydowskiej wychodzącej na ziemiach polskich w trzech językach od XIX aż po poł. XX w.⁴ Znaczącym, lecz o charakterze popularnonaukowym, okazał się artykuł Katarzyny Pabias *Dla najmłodszych*, opublikowany w „Midraszu” w 2009 r. Autorka krótko omówiła prasę powstałą w języku hebrajskim, jidysz a także polskim⁵. Odnośnie tej ostatniej przywołała, wśród wybranych ośmiu tytułów, również „Okienko” jako przykład ilustrujący bogactwo literatury dla dzieci. Badaczką, która po raz pierwszy zaprezentowała krakowską

³ Inaczej jest z prasą polską dla dzieci i młodzieży, której poświęcono już kilka odrębnych studiów i kilkadziesiąt artykułów. Zob. m.in. *Prasa dziecięca i młodzieżowa. Studia i materiały*, red. M. Adamczyk, J. Jarowiecki, Kielce 1982; I. Michalska, *Czasopisma Związku Nauczycielstwa Polskiego dla dzieci w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1994; S. Grabowski, *Na przyszły pożytek. Z dziejów polskiej prasy dla dzieci 1824–1939*, Pułtusk 2001 [tu autor wspominał o „Małym Przeglądzie” dodatku do polsko-żydowskiego dziennika warszawskiego „Nasz Przegląd”]; ważną jest książka A. Faber-Chojnackiej, *Czasopisma krakowskie dla dzieci i młodzieży w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków 1995, niestety autorka z założenia nie uwzględniła pism skierowanych do dzieci żydowskich.

⁴ Np. M. Fuks, *Prasa żydowska w Warszawie 1823–1939*, Warszawa 1979 i tegoż, *Żydzi w Warszawie: życie codzienne, wydarzenia, ludzie*, Poznań 2010. Ostatnio ukazały się *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX w.)*, red. J. Nalewajko-Kulikow, G. P. Bąbiak, A. J. Cieślakowa, Warszawa 2012. W Instytucie Filologii Polskiej KUL w 2013 r. promowano doktorat Agnieszki Karczewskiej „*Chwilka Dzieci i Młodzieży*” (1925–1937) – *czasopismo żydowskie w języku polskim. Próba monografii*. Obecnie w druku.

⁵ K. Pabias, *Dla najmłodszych...*, „Midrasz” 2009, nr 3, s. 36–43. Artykuł dostępny jest również w wersji internetowej, [online:] <http://wiadomosci.onet.pl/prasa/dla-najmlodszych/b1jnq> [dostęp: 7.01.2014].

gazetę jest Eugenia Prokop-Janiec⁶. Niemniej jednak nie powstał do tej pory osobny artykuł poświęcony temu czasopismu⁷.

„Okienko na Świat”, pomimo krótkiej obecności na rynku wydawniczym zasługuje na uwagę z kilku przynajmniej powodów. W przeciwieństwie do najdłuższej wydawanej lwowskiej o skłonnościach asymilatorskich „Naszej Jutrzenki”, (1921–1938)⁸ czy wiedeńsko-krakowskiego „Moriah. Miesięcznika młodzieży żydowskiej”⁹ pisma o wysokich aspiracjach, wręcz stanowiącego czasem wykładnię godną uniwersyteckiego dyskursu, „Okienko” pokazało świat takim, jakim widzą go najmłodszy i utrzymało poziom artykułów w zgodzie z ich percepcją. Myślę, że ideowo i metodycznie „Okienko” bardziej zbliżone jest do „Małego Przeglądu”¹⁰, „Dzienniczka dla Dzieci i Młodzieży”¹¹ czy „Chwilki Dzieci i Młodzieży”¹², a zatem dodatków powstałych przy czasopismach dla dorosłych niż choćby dwóch wcześniej wymienionych odrębnych pism dla dzieci. Drukowane są na jego łamach artykuły pozwalające najmłodszym poznać równoległe odległe, czasem egzotyczne światy i odkryć piękno tradycji żydowskiej, a przede wszystkim literatury, za

⁶ Opisała ona znaczenie prasy polsko-żydowskiej dla literatury polskiej. Zob. m.in. E. Prokop-Janiec, *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne*, Kraków 1992; też, *Pogranicze polsko-żydowskie. Topografie i teksty*, Kraków 2013; też, *Children's Literature*, przekł. Ch. Manetti, [online:] <http://www.yivoencyclopedia.org/printarticle.aspx?id=1795>, [dostęp: 21.05.2011].

⁷ Wspominają o nim, oprócz wymienionych prac E. Prokop-Janiec i K. Pabias, m.in. M. Pachut, *Krakowskie czasopisma dla dzieci i młodzieży w l. 1918-1939*, [w:] *Prasa dziecięca i młodzieżowa. Studia i materiały*, red. M. Adamczyk, J. Jarowiecki, Kielce 1982, s. 166, 168; S. Kwiecień, *Prasa żydowska w języku polskim w Krakowie w latach 1918-1939*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2003, folia 9, s. 159–170, również w wersji elektronicznej, [online:] <http://sbस्प.up.krakow.pl/article/viewFile/1036/pdf> [dostęp: 12.01.2014].

⁸ „Nasza Jutrzenka. Pismo dla dzieci i młodzieży jedyne pismo polskie (ilustrowane) dla dzieci i młodzieży żydowskiej”, red. odpow. Dawid Berlas. Ukazywało się we Lwowie. Było bardzo bogate w treść, poruszano w nim aspekty związane z żydowską kulturą czy religią, drukowano bajki pisarzy żydowskich a także utwory pisarzy polskich.

⁹ „Moriah. Miesięcznik młodzieży żydowskiej” 1904–1923, red. Wilhelm Berkelhammer, początkowo wydawany w Wiedniu, w l. 1919–1920 w Krakowie, potem w Krakowie, Warszawie i we Lwowie. Pisali do niego znani literaci, historycy i dziennikarze, m.in. J. Apenszlak, S. Hirschhorn, O. Thon, I. Schiper czy A. Hartglas.

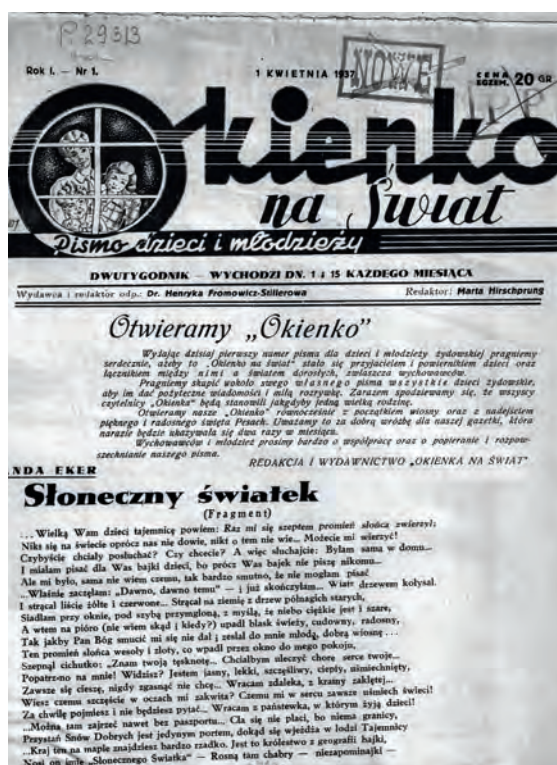
¹⁰ „Mały Przegląd” (1926–1939), dodatek dla dzieci do warszawskiego dziennika polsko-żydowskiego „Nasz Przegląd”. Założycielem był Janusz Korczak, od 1930 redakcję prowadził Igor Newerly, zob. tegoż, *Żywe wiązania*, Warszawa 2001.

¹¹ „Dzienniczek dla Dzieci i Młodzieży” (1928–1939), ukazywał się łącznie z krakowskim polsko-żydowskim „Nowym Dziennikiem”. Jego założycielką i redaktorką naczelną była Runa Reitmanowa. W dn. 3 listopada 1933 r. złożyła dymisję z uwagi na nawał pracy oraz trudności wynikające z redagowania pisma na odległość, Reitmanowa mieszkała we Lwowie i równoległe prowadziła „Chwilkę”. Od stycznia 1934 r. do lata 1937 r. redaktorem była Marta Hirschrzuńska, która odeszła, by redagować „Okienko”.

¹² „Chwilka Dzieci i Młodzieży” (1925–1937) ukazywała się łącznie z lwowską polsko-żydowską „Chwilą”. Jej założycielką oraz naczelną redaktorką była Runa Reitmanowa.

pomocą której sami zbudują wyobrażenie o nowej wspaniałej ojczyźnie. „Okienko” nie miało w swym tytule słowa identyfikującego go z konkretnym odłamem politycznym, lecz zważywszy na dobór zagadnień i sposób ich prezentacji było prosyjonistyczne. Chciało świadomie stworzyć nowy model dziecka-odbiorcy, wykształconego, obytego w świecie, lecz zakorzenionego we własnej tradycji, dumnego z historii narodu, do którego przynależy. Dziecko miało być budowniczym nowego państwa, dlatego Redaktorzy utworzyli dla niego „okienko na świat” – pozwalające dojrzeć odległą, lecz realną krainę, jaką była Palestyna.

„Okienko na Świat”



Il. 1. „Okienko na Świat” 1937, nr 1, s. 1, skan z zasobów BN w Warszawie

Pierwszy numer wyszedł 1 kwietnia 1937 roku, ostatni zaś 15 czerwca 1939 roku. W sumie powstało 61 numerów, z tymże ukazały się dwukrotnie numery podwójne (nr 7–8 w 1937 i nr 60–61 w 1939 roku, jako numery wakacyjne czerwcowo-lipcowe). Sierpień był jedynym miesiącem kiedy czasopismo nie ukazywało się, przyczyną była przerwa wakacyjna¹³. Do stycznia 1939 r. wychodziły zawsze dwa

¹³ Jeden raz była przerwa dwumiesięczna: 15 czerwca 1938 r. ukazał się numer 28, w którym na s. 1 Redaktorzy ogłosili przerwę wakacyjną i kolejny numer 29 ukazał się dopiero 1 września 1938 r.

numery, 1 i 15 dnia danego miesiąca, wraz z nastaniem nowego 1939 r. „Okienko” stało się tygodnikiem.

Dla uproszczenia zapisu będę posługiwać się numeracją ciągłą pisma¹⁴, gdyż, wbrew intencji wydawców – ciekawy zabieg, aby zachować numerację zgodną z cyklem rocznym w stosunku do daty wydania (czyli od kwietnia 1937 do kwietnia 1938), powoduje małe komplikacje. Otóż numery, które ukazały się pomiędzy 1 kwietnia 1937 a 15 marca 1938 roku mają numerację ciągłą od 1 do 22, potem zaś pojawia się numer 1 z datą 1 kwietnia 1938 roku. Jest to o tyle niebezpieczne, że co prawda mamy trzy numery pierwsze czasopisma, lecz ten trzeci pojawia się 1 stycznia 1939 r. a nie jak powinien 1 kwietnia tegoż roku.

Szata graficzna czasopisma udoskonalała się w miarę upływu czasu, lecz zasadniczo winieta pozostała taka sama (zmienił się tylko kolor w pierwszym roku wydawania była czarna, potem zaś niebieska). Bardzo atrakcyjne, choć i też proste w swojej wymowie, jest logo przedstawiające trójkę dzieci wyglądających przez okno na świat. Rysunkami ozdabiano gazetę lub uzupełniały one treść zamieszczonych utworów. Ich autorem, pomiędzy 1937 a 1938 był głównie Ryszard Apte, uczeń Gimnazjum Hebrajskiego w Krakowie¹⁵. Winiety wykonali artysta malarz Jakub Pfefferberg¹⁶ i grafik Wiktor Greschler. W 1938 do grona ilustratorów dołączył Józef Bau¹⁷, a w 1939 r. pojawili się kolejni twórcy, tacy jak Helena Kempfer¹⁸ czy Fryda Henichel. Części rysunków niestety nie podpisano. Z początku fotografie pojawiały się rzadko, potem zaczęły odgrywać większą rolę, coraz częściej drukowano też reprodukcje obrazów (m.in. Efraima Mosesa «Maurycego» Liliena, *Król Dawid z harfą* nr 20/38, Wilhelma Wachtela, *Uliczka w getcie* 17/38 i *Pożegnanie z golusem* 42/39, Rembrandta, *Błogosławieństwo Jakuba* i *Portret własny* 52/39).

Do stycznia 1938 r. pismo miało najczęściej osiem stron, potem zostało zwiększone do dziesięciu. Numery podwójne zaś liczyły szesnaście stron. Trzy były dedykowane: nr 5/37 – matkom z okazji ich święta, nr 49–50/39 był numerem jubileuszowo-pesachowym, a numerem 54/39 – uczczono święto Lag Baomer i Dzień

¹⁴ Aby artykuł był bardziej czytelny będę stosowała zapis skrócony, wskażę wpieryw na numer pisma a potem rok jego wydania, czyli zamiast „Okienko na świat” 1937, nr 7 zapis będzie taki – 7/37.

¹⁵ Jak podała redakcja nr 1/37 chłopiec miał 13 lat. Pierwszy z rysunków podpisał Rysio. Potem zazwyczaj stosował inicjał imienia i nazwisko. Więcej: P. Głuchowski, M. Kowalski, *Apte. Niedokończona powieść*, Kraków 2010.

¹⁶ Jakub Pfefferberg (1900–1944) – studiował w ASP w Krakowie. Należał do Zrzeszenia Żydowskich Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy, w 1935 roku został zastępcą przewodniczącego tej organizacji. Malował widoki Kazimierza, dzielnicy Krakowa, jak i samego miasta, portrety, pejzaże Podhala i Tatr. Zob. więcej [online:] <http://www.koneser.krakow.pl/biografie/23-jakub-pfefferberg>, [dostęp:10.01.2014].

¹⁷ Josef Bau (1920–2002) – polsko-izraelski poeta, prozaik, malarz, grafik i fotograf. Tworzył w języku polskim i hebrajskim. Więcej K. Famulska-Ciesielska, S. J. Żurek, *Literatura polska w Izraelu*, Kraków–Budapeszt 2012, s. 29–32.

¹⁸ Helena Rachel(Ela) Kempfer (Finker) (1914–1941), [online:] <http://www.geni.com/people/Helena-Rachel-Ela-Kempfer/6000000012061909674> [dostęp: 11.01.2014].

Matki. Tematyka pisma dostosowana została do żydowskiego kalendarza religijnego, a także do kalendarza zajęć szkolnych.

Redakcja mieściła się do września 1937 r. przy ul. Lubicz 24. W numerze 10 „Okienko” poinformowało czytelników o zmianie adresu na aleję Słowackiego 52. W stopce podawano również adres korespondencyjny red. Marty Hirschprużanki - ul. Bonerowska 2/2, od stycznia 1938 r. już tego zaniechano.

Od pierwszego aż po ostatni numer egzemplarz pisma kosztował 20 groszy, numery podwójne zaś – 40, wyjątkiem jest tylko numer 23 z 1 kwietnia 1938 r., gdyż liczył 12 stron, a cena jego wynosiła 25 groszy.

Na łamach „Okienka” ukazywały się reklamy. W 1937 r. pojawiły się anonse reklamujące „Naszą Opinię” jako „organ żydowskiej inteligencji. Pismo żydowskiej rodziny. W każdym żydowskim domu” (2/37). Stopniowo reklamodawców było więcej, oferowali oni produkty przeznaczone dla dzieci, np. zabawki, książki, odzież lub noclegi w Zakopanem. Reklamy umieszczane były na ostatniej stronie pisma, bardzo rzadko pojawiały się na stronie drugiej.

Redaktorzy i współpracownicy

Trudno podać dziś pełny skład redakcji, gdyż wiele nazwisk nie zachowało się, wiele z dokumentów strawiła zawierucha wojenna. Opierając się na materiale źródłowym należy wskazać na ważne postacie, bez których to pismo nie miałoby takiego charakteru, jakie otrzymało. Dr Henryka Fromowicz-Stillerowa znana była jako autorka pracy *Emalie malarskie z Limoges w Muzeum Czartoryskich*¹⁹. Wiadomo, że należała do organizacji syjonistycznych, co zaowocowało potem w „Okienku”. Jej prawą ręką była Marta Hirschprung, która publikowała w czasopiśmie swoje utwory literackie i tłumaczenia (najczęściej podpisując je jako M.H.).

Spośród stałych współpracowników wymienić należy: Nachmana Mifelewa (zmarł we wrześniu 1937 r.), Freda Alwina (zmarł w maju 1939 r.)²⁰, Awital Dorthaymerową, Jana Kleinberga, Annę Nichthausera, Minkę Silbermana i Horacego Safrina.

Publikowano utwory poetów i pisarzy na równi hebrajskich (np. Chaima Nachmana Bialika, Andy Pinkerfeld, Lei Goldberg)²¹, jidyszowych (np. Icchoka Lejbusza Pereca, Szolem Alejchem, Abrahama Reizena, Zusmana Segalowicza)²²

¹⁹ „Prace Komisji Historii Sztuki” 1923, t. III, z. 1.

²⁰ Fred Alwin – pseudonim Alfreda Wintersteina, krakowskiego adwokata i literata.

²¹ Np. Ch. N. Bialik, *Określ*, tłum. S. Dykman 2/37, *Kto przyprawił dudkom koronę z piór*, tłum. S. Dykman 7–8/37, *Motylek i kwiatek* [wiersz], tłum. S. Dykman 28/37, *Mojej Matce*, tłum. H. Safrin, 54/39; A. Pinkerfeld, *Listek* 14/37, *Kukułka* 15/37, *Pan Łabędź*, tłum. P. Nowomiast 17/38; L. Goldberg, *Październik* [wiersz], tłum. P. Nowomiast 32/38, *Siódma klasa buduje Łódź*, tłum. E. Templerówna 57, 58/39.

²² Np. I. L. Perca, *Na pograniczu*, tłum. L. Herbst 12/37, *Genia*, tłum. L. Herbst 34/38; Szolem Alejchem, *Miotła. Dramat pesachowy* 50/39; A. Reizen, *Prorok Eliasza*, tłum. L. Herbst 24/38; Z. Segalowicz, *Orzeł w cyrku* 21/38.

i polsko-żydowskich (np. Andy Eker, Miny Silberman, Horacego Safrina, Maurycego Szymła)²³. Obok nich pojawiły się dzieła autorów polskich (Kazimierzy Iłakowiczówny, Adama Asnyka, Ireny Szczepańskiej)²⁴. Ukazało się opowiadanie Oskara Wilde *Sen młodego króla*, tłum. Wiktora Stattera 30, 31, 32/38.

Osobny dział stanowi twórczość dzieci. W cyklu *Dzieci piszą...* drukowano wiersze i krótką prozę. Większość z autorów podpisywała utwory, gdyż zaszczytem było znaleźć swoje nazwisko na łamach gazety, zdarzały się oczywiście teksty anonimowe czy podpisane inicjałami, lecz było ich stosunkowo mniej. Utwory pisane przez dzieci obecne były na łamach pisma przez cały okres jego wydawania.

Marta Hirschprung, Minka Silberman i Anda Eker

Przypatrując się "Okienku" należy podkreślić, iż to kobiety nadały mu linię przewodnią. Można by to połączyć ze stereotypowym wyobrażeniem wiodącej roli kobiety w wychowaniu dzieci, lecz najwymowniejszymi przykładami zaprzeczającymi tej koncepcji są dzieje „Moriah”, gdzie redaktorem naczelnym był Wilhelm Berkelhammer, czy „Mały Przegląd” stworzony przez Janusza Korczaka, a od 1930 r. prowadzony przez Igora Newerlego. Patrząc na grono dziennikarzy polsko-żydowskich w międzywojniu należy zaznaczyć, że ok. 80% stanowili mężczyźni, kobietom zaś trudno było przebić się w tej sferze zawodowej. Niewątpliwie kilka z nich jak: Paulina Appenzlakowa, Miriam Wolman-Sieraczkowa, Rachela Auerbach, dr Salomea Lewite, Judyta Horn, Róża Grycendlerowa, Zofia Kramsztyk, dr Salomea Lurie czy Róża Melcerowa znalazły uznanie dla swojej pracy dziennikarskiej. Niemniej w większości wypadków ich głos związany był z przestrzenią kobiecych doświadczeń. Były to działania niezmiernie pożyteczne, gdyż w ten sposób kobiety same walczyły o polepszenie swojego statusu polityczno-społecznego, lecz z drugiej strony nasuwa się myśl, iż realizowały one pewien schemat: o sprawach dotyczących wychowania dzieci najlepiej, aby mówiły kobiety. Jest to przyjęte kulturowo i społecznie.

Wcześniej zaznaczyłam wpływ Henryki Fromowicz-Stillerowej na wymowę ideową gazety, lecz poza nią żywotną rolę odegrały trzy postaci. Dlatego warto chwilę przy nich się zatrzymać.

Marta Hirschprung była redaktorką, tłumaczką, poetką i pisarką. Tworzyła teksty drobne, lecz ważne, poprzez ich różnorodność można rzec, iż była stale

²³ Np. A. Eker, *Słoneczny świeatek* 1/37, *Noc gwiazdzista* 6/37, *Śniegowe czary* 18/37; M. Silberman, *O tym jak dzieci telefonowały do wiosny* 4/37, *Dzieci i wróbelek* [wiersz] 32/38, *Wezwanie* [wiersz] 37/39, *Znowu...* 60–61/39; H. Safrin, *Ballada o królu Dawidzie* 12/37, *Fraszka o Herszlu z Ostrowa* 32/38, *Chanuka* 36/38, *Ballada o Hamanie* 45/39; M. Szymel, *Tytus i mucha* 1, 2/37 zaś od nr 9/37 do nr 28/38 drukowano powieść w odcinkach *Z ulicznika mędrzec* (*Z przygód rabi Akiby*).

²⁴ I. Szczepańska, *Kumoszki* 1/37, *Wypożyczalnia zabawek* 7–8/37, *Stonoga, Piesek w budzie* 9/37, *Kocie plotki* 19/38; A. Asnyk, *Słonko* 31/38; K. Iłakowiczówna, *Kołysanka goryla* 53/39, *Złamana noga* 55/39, *Kołysanka krokodyla* 58/39.

obecna na łamach „Okienka”. Część tekstów ukazała się pod jej pełnym imieniem i nazwiskiem, część zaś sygnowana była inicjałami (np. wszystkie teksty z 1937 r.). Niewiele do dziś zachowało się źródeł dotyczących jej życia. W jednym z tekstów wydrukowanych w „Okienku” Hirschprung dziękuje dzieciom za wyrazy współczucia z powodu śmierci mamy (48/39). Wprowadziła na łamy „Okienka” teatr, nie tylko omawiając poszczególne przedstawienia, lecz postulując potrzebę stworzenia osobnej sceny dla dzieci (np. 12/37, 23/37). Jej wiersze nie są najwyższych lotów, ale jako zgrabne rymowanki były łatwo przyswajane przez dzieci (np. *Żegnaj zimo* 25/38, *Czy kto znalazł kotka Basi?* 34/38, *Mój tatuś jest dziś królem* 50/39). Czasem poruszała trudne zagadnienia związane z ubóstwem i cierpieniem najmłodszych (*Pilny list do Pana Boga* 31/38), stale była obecna przy rocznicach pisemka. Tworzyła też utwory sławiące ideologię syjonistyczną. Na szczególną uwagę zasługuje dramat *Otwórzcie bramy! Przyjeżdżamy! Sztuczka w 2 odsłonach* (44,45/39), który z założenia miał stać się utworem inscenizacyjnym wykonywanym przez dzieci. Publikowała artykuły czy wiersze związane z Józefem Piłsudskim (*Wspomnienia z dni bolesnych. 4 tą rocznicę śmierci marszałka Piłsudskiego* 55/39) i prezydentem Ignacym Mościckim (*Imieniny Pana Prezydenta* 40/39).

Minka Silberman (1912–1942) – pochodziła ze Stanisławowa (pisała o życiu miasta w gazetce por. 2/37, 60–61/39). Wszystkie utwory drukowane w 1937 podpisywała jako Minka, potem już – Mina. Była dobrym duchem pisma, towarzysząc mu w dniach zwyczajnych i w czasie świąt. Publikowała głównie wiersze (*Pierwszy koncert* 5/37, *Pożegnanie ze szkołą* 7–8/37, *W noc purimową* 22/38, *Dzwonki* 26/38, *Wakacje* 28/38, *Myśmy gotowi* 29/38, *Wezwanie* 37/39, *Nasz marsz wiosenny* 51/39) oprócz tego rymowaną prozę (np. *Dzieci piszą list do Królowej Śniegu* 17/38, *Pan Wiatr i Słońce* 30/38), dramaty (*Chanukowe świeczki. Sztuczka w 1 odsłonie* 36/38, *Hamanowe czasy. Obrazek sceniczny w 2 odsłonach* 44/39) a także sprawozdania (*Słońce na polanie. Kolonie „Domu Zdrowia” w Piasecznej* 9/37).

Anda Eker (1912–1936)²⁵ – można ją nazwać literacką patronką „Okienka”. Jej wiersz *Słoneczny świątek* otworzył pierwszy numer pisma. W sumie ukazało się na jego łamach dziesięć liryków (poza wcześniej wymienionymi: *Dzieci, które zostają w mieście* 7–8/37, *Z brzaskiem* 25/38, *Wiewióreczka* 29/38, *Na półeczce z zabawkami* 33/38, *Lalka, Miś* 35/38) i jeden tekst prozą (*O szczęśliwej szkole* 9/37). Ukazało się ponadto pięć artykułów wspominających poetkę lub opisujących i anonsujących jej pośmiertne wydanie tomików (*Pośmiertne wydanie bajek dla dzieci Andy Eker,*

²⁵ Więcej zob. M. Antosiak-Piela, *Sen egzotyczny – Anda Eker*, [w:] *Ślady obecności*, red. S. Buryła, A. Molisak, Kraków 2010, s. 35–54; Z. Marek, *Oglądane z pokładu” – odkrywanie tożsamości w podróży. Twórczość Andy Eker*, [w:] *Żydowski Polak, polski Żyd. Problem tożsamości w literaturze polsko-żydowskiej*, red. A. Molisak, Z. Kołodziejska, Warszawa 2011, s. 61–70; M. Stańczuk, *Żywa Jeruzalem, pstry Tel Awiw, Gdańsk stary i wiosenny Lwów – o wątku dwóch ojczyzn w twórczości Andy Eker*, [w:] *Dwudziestolecie mniej znane. O kobietach piszących w latach 1918–1939*, red. E. Graczyk, M. Graban-Pomirska, K. Cierzan, P. Biczowska, Kraków 2011, s. 145–154; A. Karczewska, *„I było cicho, biało, dzieciennie i szczęśliwie”. Polska w twórczości Andy Eker*, [w:] *Żydowski obraz Polski. Polski obraz Żyda*, red. W. Szczerbiński, B. Lampkowski, Poznań-Gniezno 2012, s. 47–62.

Słoneczny Świątek 1/37; M. H., *Anda Eker – w spuściźnie dzieciom* 16/37, *Piękne książki Andy Eker dla dzieci i młodzieży, Słoneczny świątek, Ojców dzieje, Mama śpiewa kołysankę, O świerszczyku muzykancie* 29/38). Wspomniała wspomnienia napisała właśnie Marta Hirschprung: *O zmarłej poetce – wielkiej przyjaciółce dzieci. Pamięci Andy Eker 7–8/37* oraz *Wspomnienie (w trzecią rocznicę śmierci Andy Eker)* 39/39. Hirschprung pokazała Eker jako poetkę dzieci, lecz w słonecznym obrazie wskazała jednocześnie na rysę odnosząc się do jej biogramu:

Ze wszystkiego, co było dla niej w życiu najjaśniejsze i najradośniejsze – najbardziej ukochała świat dzieci. Ale też i dzieci obdarzały ją miłością. To byli jej najgorętsi wielbicieli. Dla małych czytelników wybierała też troskliwie z swej teki najpiękniejsze swoje wiersze. A choć jej samej było smutno i ciężko w życiu, dbała o to, by w tych wierszach i bajkach było dużo słońca, dużo pogody, by było jasne i ciepłe jak uśmiech dzieci, którym smutna poetka kołła swój ból i leczyła „chorą tęsknotę”. (7–8/37)²⁶

Myślę, że to właśnie dzięki niej i Silberman Eker była stale obecna w „Okienku”. Obydwie poetki chciały, aby pamięć po wcześniej zmarłej ich koleżance pozostała. Z tego powodu wciąż przywoływano wiersze Eker i budowano w sposób wręcz jawny jej legendę. Anda Eker świetnie wpisywała się w idee gazety. Z jednej strony pisała wiersze dla najmłodszych o Palestynie, do której przecież sama się udała. Opiewała jej uroki i wiecznie tchnący nadzieją i siłą życiodajną krajobraz. Z drugiej – umiała pobudzić dziecięcą wyobraźnię, po której pokonujące różne lądy okręty zawsze dopływały do Erec Israel (*Okręt*, 39/39).

Działy

Przez niespełna dwa i pół roku na łamach „Okienka” funkcjonowały stałe działy stale obecne oraz działy stałe pojawiające się w zależności od zgromadzonego materiału i tematu danego numeru. Były też takie, które jak efemerydy powstawały i znikwały. Do grupy pierwszej zaliczyć należy: „Okienko dzieci”, „Przez Wesołe Okienko”, „Rozrywki umysłowe”, „Skrzynka pocztowa”, do grupy drugiej: „Okienko na świat przyrody”, „Z dalekiego świata”/ „Z dalekich krain”, „Czy wiesz, że...”, od stycznia 1938 r. – „Dzieciństwo wielkich ludzi”, od listopada zaś – „Z życia wielkich ludzi”, natomiast grupę trzecią stanowią „Moje Okienko”, „Gawędy Pana Kurka”, „Pisarze i książki”, „Z teatru dzieci” i „Ze świata techniki”.

²⁶ Wcześniej Hirschprung wspomnienia o Andzie Eker opublikowała na łamach „Nowego Dziennika”, zob. Marta Hirschprunżanka, *Anda Eker nie żyje*, „Nowy Dziennik” 1936, nr 36, s. 9.

artykuły przyciągały egzotyką, m.in. „Beniamin”, *U Papuasów. Z podróży po Oceanie Spokojnym na północ od Nowej Gwinei* 21, 22/38²⁸, A. Gr., *Półów pereł* 35/38, Anita Pisekówna, *Wizyta u mandaryna (z pamiętnika dziewczynki europejskiej w Chinach)* 49-50/39. Myślę, że do ich grona warto dołączyć cztery listy z Afryki Cioci Funci²⁹, jako dopełnienie wiedzy o krajach niedostępnych dzieciom.

„Dzieciństwo wielkich ludzi” – pojawiło się w nr 17/38, jego autorką, być może i pomysłodawczynią była Anna Nichthauser, ukazało się 9 odcinków, poświęconych: Stanisławowi Wyspiańskiemu 17/38, Fryderykowi Chopinowi 21/38, Juliuszowi Słowackiemu 25/38, Wolfgangowi Amadeuszowi Mozartowi 35/38, Adamowi Mickiewiczowi 37/39, Ludwikowi van Beethovenowi 55/39 i Józefowi Israelsowi 60–61/39. Prócz tego ukazały się w tej serii artykuły S. Stendiga o Henryku Heine 43/39 oraz Izaaka Kirschbauma o Tomaszu Edisonie 59/39.

Równoległe do tego cyklu Nichthauser rozpoczęła drugi zatytułowany „Z życia wielkich ludzi”. Opisała ona biografie i działalność: Marii Skłodowskiej-Curie 34/38, Krzysztofa Kolumba 38/39, Michała Anioła Buonarottiego 39/39, Moliera 46/39, Rembrandta 52/39 i Beniamina D`Israeli 53/39.

Warto podkreślić, że prócz wymienionych cykli pojawiały się osobne artykuły prezentujące ważne dla kultury żydowskiej postaci (np. E. Templerówny, *Nachum Sokołów w Krakowie* i Mowszy Szulewicza *Chaim Nachman Bialik* 4/37) lub żydowskiej (np. S. Stendinga *Wielki poeta i małe dzieci. W 106 rocznicę śmierci J. W. Goethego* 23/38, Nichthauser *Matejko w stulecie urodzin* 31/38). Powodem były albo rocznice historyczne (np. w 20. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, pisano o marszałku Józefie Piłsudskim i gen. Kazimierzu Sosnkowskim 33/38), albo wskazywano na rolę, jaką dana postać odegrała w historii narodu (np. artykuły Chaima Löwa o Teodorze Herlu 7–8/37, Nichthauser o Beriszu ben Izak Meisels 19/38, Mojżeszowi Isserles ben Izrael 26/38, Mojżeszowi ben Majmonie 41/39 czy Berku Joselewiczowi 54/39).

Różnorodność tematyki podejmowanej przez autorów artykułów miała wzbogacić wiedzę czytelników o sprawy związane z tradycją i historią narodu żydowskiego, jak również przybliżyć oraz zapoznać ich z przeszłymi oraz współczesnymi dziejami Polski. W ten sposób mały odbiorca miał nabyć umiejętności swobodnego rozkodowania znaków przynależnych do dwóch kultur, co dałoby mu poczucie bezpieczeństwa w otaczającym go świecie.

Ważną kwestią był wybór języka przez Redaktorów. Adina Bar-El odpowiadając na pytanie dlaczego tworzono prasę w języku polskim dla żydowskich dzieci wskazała przede wszystkim na przyczyny kulturowo-materialne pisząc o tym, iż nowe pokolenie Żydów wychowane zostało już w języku polskim, świetnie go znało i chętnie czytało literaturę polską. Dodatkowo prasa w języku jidysz czy hebrajskim

²⁸ W tekście pada nazwisko chłopca – autora Pierre Brudo, Francuz. Tłumaczenia dokonała Nuńcia Wietschner.

²⁹ Ukazały się w majowych i czerwcowych numerach „Okienka na świat” w 1939 r.

nie była dofinansowana przez rząd i gorzej była rozpowszechniana³⁰. Myślę, że warto by odwołać się do cytatu rozpoczynającego ten artykuł. Redaktorzy wydrebniłi w druku słowo „wszystkich” – „Okienko” miało być skierowane do wszystkich dzieci żydowskich. Kiedy powstawały największe w międzywojniu dzienniki polsko-żydowskie ich redaktorzy Wilhelm Berkelhammer („Nowy Dziennik”) i Jakub Appenzlak („Nasz Przegląd”) wskazali, iż mają być trybuną, na której Żydzi będą opowiadać o swoim losie, potrzebach i marzeniach. Część Żydów uległa akulturacji, a zatem można było do nich dotrzeć wyłącznie poprzez język polski. Pisma miały zjednoczyć ich do idei państwa syjonistycznego³¹. „Okienko” też ma takie zamiary. Cześć żydowskich dzieci nie potrafiła już sprawnie (może czasem w ogóle) pisać w jidysz. Ich językiem podstawowym był polski, a nawet jeśli chodziły do żydowskich szkół, to również mogły znać ten język. Poza tym głównie Redaktorzy, jak i poeci, pisarze wybrali ten język za swoje tworzywo. I co ważne, pism w języku polskim dla żydowskich dzieci było procentowo najmniej. Uzupełniało zatem „Okienko” lukę w edukacji małych polskojęzycznych żydowskich czytelników.



Il. 3. „Okienko na Świat” 1938, nr 35, s. 3, skan z zasobów BN w Warszawie

³⁰ Por. A. Bar-El, *Jewish Children's periodicals in Poland between the two world wars – in three languages*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2013, t. XVI, z. 1 (31), s. 36–37.

³¹ Zob. W. Berkelhammer, *Nasz posterunek*, „Nowy Dziennik” 1928, nr 189, s. 3; J. Appenzlak, *Dziesięciolecie „Naszego Przeglądu”*, „Rocznik Naszego Przeglądu” 1934, s. 51.

Zwrot ku czytelnikom

Od pierwszego numeru Redaktorzy „Okienka” starali się nawiązać kontakt ze swoimi czytelnikami. Relacje budowane były za pomocą różnych form. Najczęściej pojawiały się zachęty do prenumeraty i werbowania nowych abonentów. Były one obecne przez cały czas wydawania pisma. Miały charakter zwięzłej reklamy, np. „Rozpowszechniaj «Okienko na Świat»” (1/37) lub dłuższej wypowiedzi: „Mamy już wśród Was ogromną ilość oddanych przyjaciół, lecz musimy ich mieć więcej, tak, aby małe „Okienko” mogło stać się WIELKIM OKNEM skupiającym dokoła siebie wszystkie dzieci. Czy chcecie nam w tym pomóc, przyjaciele?” (7–8/37). Temu służyły również ogłaszane co pewien czas turnieje werbunkowe, zawsze premiiowane nagrodą rzeczową lub prenumeratą czasopisma: „Kto przyśle najwięcej (adresów swoich krewnych lub znajomych – M.Sz.-Z.), otrzyma piękną książkę, trzy kolejne osoby dyplomy pilności. Termin do 1.01.1938 r.” (16/37).

O wiele ciekawsze, zważywszy na później drukowane wyniki, są ankiety, jakie pismo ogłaszało. Pierwsza z nich pojawiła się w nr. 11 z 1937 r.:

Po 10 numerach „Okienko” prosi o nadsyłanie odpowiedzi na pytania:

1/ Jakiego rodzaju artykuły zamieszczane w „Okienku” podobają Ci się najbardziej?

2/ Jakie zmiany pragnąłbyś widzieć w „Okienku”?

3/ Jakie miałybyś pomysły dla ulepszenia i rozszerzenia propagandy „Okienka”?

Odpowiedzi na te pytania wydrukowano w numerze 17 z 1 stycznia 1938 r. Dzieci wychwalały w zasadzie wszystkie artykuły, a odpowiadając na drugie z pytań: „jakie zmiany?” wskazały: „żeby, Okienko” było większe i żeby – „Okienko” miało 10 stron; „żeby poświęcić więcej miejsca życiu młodzieży i w ogóle Żydów w Erec”, „żeby rozrywki były przystępne dla młodych”. Z tych zadań Redaktorzy do brze się wywiązali. W odpowiedzi na pytanie trzecie dzieci proponowały, że będą chodzić z wielkim transparentem po mieście i zachęcać do prenumeraty lub żeby Redakcja wysłała do wszystkich dzieci w Krakowie pocztówki z reklamą pisma.

W listopadzie 1938 r. Redakcja ogłosiła kolejną ankietę, dotyczącą formatu pisma: czy zachowany ma być dotychczasowy, czy ma mieć kształt książeczki (33/38). Wyniki ogłoszono w nr 36: Redakcja wprawdzie zawiadamiała, iż od stycznia „Okienko” będzie tygodnikiem (s. 2), potem omówiła rezultat ankiety (s. 8) wskazując, iż liczba zwolenników każdej z tych form jest ta sama, a że i tak następują zmiany, zatem wstrzymają się z decyzją do wakacji w 1939 r.

Trzecią z form kontaktu było mówienie o losach i decyzjach Redakcji. W numerze pierwszym Redakcja zwróciła się do dzieci z prośbą o współpracę, wskazując jednocześnie na bardzo istotną kwestię:

Piszcie do nas, prosimy, o wszystkim, co Wam dolega, co gnębi, co interesuje, z czym rady sobie dać nie umiecie. Wiemy jak się czasem zmagają dusze dzieci, ile walk trzeba przejść, na ile pytań znaleźć odpowiedzi. A wszystko samemu. Bo jakoś trudno powiedzieć o tym starszym. [...] My chcemy te nieporozumienia pogodzić,

chcemy je usunąć przez serdeczne zrozumienie i przyjazne ustosunkowanie się do Waszych spraw. Chcemy Wam stworzyć własną, „prawdziwą” gazetę, gdzie z równą powagą, jak dorośli w swojej, będziecie mogli mówić o Waszych najważniejszych sprawach.

Relacje dorosły–dziecko często nacechowane są emocjami i zależą od przygotowania do nich obydwu stron. Redaktorzy pragną stworzyć przestrzeń, która umożliwi dialog międzypokoleniowy. Trudny, zważywszy na intelektualno-emocjonalne zaangażowanie uczestników, lecz niezbędny jako podstawa budowania relacji społecznych z drugim człowiekiem. Redaktorzy chcieli zostać nie tyle rozjemcami ewentualnych sporów, ile współtwórcami dobrych związków pomiędzy światem dziecka a światem dorosłego. Zapewne po części im się to udało, mali odbiorcy ufali pisemku, co wynika z listów publikowanych na jego łamach. Niemniej jednak trudno w pełni osiągnąć cel, z uwagi na to, że pomimo wszelkich form aktywności, pismo zawsze odbiera się w określonym czasie, nie zawsze zbieżnym z czasem rzeczywistych wydarzeń.

Ważkim jest list, który skierowany był do dzieci a poruszał istotny problem plagiatu, staranności zapisywania tekstu i ich podpisywaniu (29/38). Kiedy gazeta stała się tygodnikiem Redaktorzy witając się z czytelnikami dodali:

Tymczasem staramy się podnosić stale poziom „Okienka”, zarówno co do jego treści, jak i wyglądu zewnętrznego a listy, które od Was otrzymujemy, są dowodem, że umiecie to ocenić. Ufamy więc i nadal w Waszą przyjaźń i Waszą życzliwość i spodziewamy się, że wspólnymi siłami wprowadzimy „Okienko” do każdego domu żydowskiego. Pomożecie na w tym? Nieprawdaż? (37/39)

Na łamach pisma pojawiały się życzenia z okazji zbliżających się świąt (np. Rosz Haszana, 9/37), żegnano się z dziećmi z powodu wakacji i witano się z nimi w nowym roku szkolnym (np. 29/38).

Hucznie „Okienko” obchodziło rocznice związane ze swoim istnieniem. W numerze 23 z 1 kwietnia 1938 r. na pierwszej stronie zamieszczono wiersz Marty Hirschprung *Uśmiech urodzinowy* oraz *Słowo od Redakcji*:

Nie było właściwie gazetki dla dzieci żydowskich. Dopiero przed rokiem urodziło się „Okienko na Świat”. Małe to było i wątłe jeszcze, a jednak zapragnęło skupić dokoła siebie – niby jedną wielką, wspólną rodzinę - wszystkie dzieci żydowskie. [...] – Garnęli się do niego i duzi, i mali, a „Okienko” aż rosło z uciechy i urosło po roku w 10 stronicową gazetkę. I spoważniało – a jakże! – bo to nie byle co zjednać sobie tysiące czytelników – przyjaciół, dla których „Okienko” stało się koniecznością. (23/38)

W „Okienku Dzieci” natomiast znajdują się wypowiedź Miny Silberman, *Bajeczka o mnie i „Okienku”* (opowiedziana w dniu urodzin) oraz wierszyk Miriam Sonnenstrahl (ucz. kl. VI szkoły powszechnej w Krakowie), *Mruczuś i „Okienko na świat”*. Rok później z okazji drugich urodzin na stronie tytułowej zamieszczono

zdjęcie przedstawiające rozrzucone w kopcu numery „Okienka”. Na stronie drugiej mamy wiersz Silberman, *W drogie urodziny* dwa listy – *Ojca* (autorem był J. Fleischman z Krakowa) i *Wyjątek z listu dziecka* (czyli Złatki Schwarzbeg ze Stryja). Prócz tego wypowiedź M. H. [Marty Hirschprung] *Pół setki numerów i drugiej urodziny*:

Zaczęło się „na niby”. No, bo w „prima aprilis”. Każdy kiwał głową i śmiał się każdy chwyt [...] Tymczasem lata płyną... Minął rok – i dwa... a „Okienko” – wszak wiecie – coraz silniej trwa. I dożyło dzisiaj radosnej godziny: Pół setki numerów i drugie urodziny! Dziś znowu jest Pesach, znów wiosna zapukała cichuteńko – jak wtenczas gdy nieśmiało otwarło się „Okienko”:

– Tu do mnie, hej, tu do mnie! Dzieci z Krakowa, z Łodzi, z Radomia – dzieci z całej Polski – z miast bliskich, odległych! Szybciutko tu do mnie!

Całość kończy się zapewnieniem, iż wszyscy wspólnie, Redaktorzy oraz czytelnicy tworzą rodzinę. Ten familiarny obraz rzeczywistości ma nie tylko zjednać większą liczbę abonentów, lecz przede wszystkim stworzyć dzieciom poczucie stabilizacji. Ambicją Redaktorów pisma było zbudowanie przestrzeni ochronnej, przynależnej najmłodszym, która jest nie tylko schronieniem przed problemami, lecz pomaga im budować poczucie własnej wartości.

Redaktorzy dbali o to, by przekazywane treści odnosiły się do bieżących wydarzeń. Wyraźnym przykładem jest zbiórka przez dzieci funduszy na pomoc uchodźcom z Niemiec. W nr. 37/39 pojawił się pierwszy anons o potrzebie podzielenia się z nimi pieniędzmi lub zabawkami. W kolejnym – ukazał się list od obdarowanych. Akcja trwała jednak niezbyt długo, z upływem czasu powiadomienia o pomocy materialnej stawały się coraz rzadsze.

Warto przywołać jeszcze dwa teksty. Mają one charakter literackiej opowiadki dla dzieci dotyczącej pracy redakcyjnej, lecz uznać je trzeba za rodzaj komunikatu z życia Redaktorów „Okienka”. Pierwszy z nich ukazał się w nr 29 z 1938 r., drugi w nr 50 z 1939 r. Autorką pierwszego *Jak „Okienko” rozmawiało z koszem redakcyjnym i teką na listy* była Hirschprung, drugiego zaś *Zanim „Okienko” dojdzie do rąk swych czytelników...* – Adam Lemberg. Hirschprung tworząc opowiadkę dla dzieci z wielkim ciepłem pokazała jak w sierpniowe wakacyjne dni pozostawione samotne biuro redakcji tęskni za gwarem i kontaktem z dziećmi. Lemberg skupił się na przedstawieniu codziennego procesu powstania kolejnego numeru gazety. Dzięki temu w prosty sposób dzieci mogły zapoznać się z pracą redakcyjną i drukarską.

Redaktorzy uznali, że tylko wspólne starania o wygląd oraz treść czasopisma mogą przynieść pożądane rezultaty. Oddali zatem część jego łamów we władanie najmłodszym czytelnikom. „Okienko” było zatem kontrolowanym przez dorosłych, lecz współtworzonym przez dzieci pismem pełniącym ważną rolę edukacyjną i wychowawczą. Kształciło umiejętności nie tylko literackie, lecz i społeczne. Dzieci uczyły się rozmawiać z dorosłymi i z sobą nawzajem. Mogły nawiązać kontakty z rówieśnikami z różnych zakątków Polski. Dominowali oczywiście czytelnicy

z Krakowa, ale mocną grupę tworzyli też odbiorcy z Lwowa i okolic, Małopolski, Lubelszczyzny i Rzeszowszczyzny. W ten sposób otwierały się przed nimi nowe możliwości poznawcze, wzbogacające ich doświadczenie egzystencjalne.



Il. 4 „Okienko na Świat” 1939, nr 13/14, s. 1, skan z zasobów BN w Warszawie

Palestyna i golus

Na łamach pisma wyodrębniono i przeciwstawiono sobie dwie przestrzenie. Do pierwszej z nich – Palestyny – przypisano określenia konotujące pozytywne odniesienia: wyśniona, opromieniona słońcem, jasna, bezpieczna. Drugą – golus, miejsce tymczasowego trwania w oczekiwaniu na nowe państwo, pokazano często poprzez obraz biedy, wykluczenia, pogromów i strachu³². Budowany na łamach czasopisma wizerunek Palestyny to idealizacja nie tylko miejsca w wymiarze geograficznym, lecz przede wszystkim mentalnym. Narracja przybiera różne formy. Przeważają tzw. świadectwa bezpośrednie czyli listy, relacje z wydarzeń religijnych lub państwowych (J. Czernowicz, *Mały Wilek wyjeżdża na morze. Z okazji otwarcia portu w Tel Awiwie* 22/38, *Nowy Rok Drzew* 41/39, J. Szoszani, *Purim. Wczoraj*

³² Trzeba podkreślić, że o ile wydarzenia bieżące sporadycznie pojawiały się na łamach „Okienka”, o tyle informacji związanych z Krakowem też nie było wiele, choć przecież to miejsce narodzin czasopisma. Najgłośniejszą kwestią związaną z miastem był wprawdzie brak, a potem otwarcie teatru dla dzieci, pojawił się krótki artykuł omawiający pobyt Habimy 26/38, obchody jubileuszu Centosu 27/38. Największymi były tylko dwa artykuły A. Nichthauser, *Nad mogiłą Remu* 26/38 oraz J. Färber, *Getto krakowskie* 28/38.

i dziś 49/39). Często mówią o niej młodzi ludzie, gdyż ich opowieści mają być przesłaniem moralnym dla rówieśników (A. Szandi, *Ze słonecznego Szaronu* 15/37, M. Klausner, *O dzieciach palestyńskich* 20/38), a także mają zachęcić dzieci do działania na rzecz tworzenia nowego państwa. Z czasem obok tekstów zaczęły pojawiać się zdjęcia, które wzmacniały rysowany piórem obraz Palestyny. Za egzemplifikację stanowi numer 32 z 1938 r. Na stronie pierwszej mamy legendę sukkotową o *Cudownym etrogu* z dołączoną reprodukcją obrazu Jakuba Steinhardta *Przy wyjściu z synagogi*. Przedstawia ona smutną rzeczywistość, jest ponuro i wietrznie, postacie przy synagodze kulą się, są zamyślane, nastrój panujący wokół jest szary, zamglony. Są tylko niepokazne budynki i ludzie obok nich. Na stronie 6 zamieszczono krótki artykuł *Jesień w Emeku* wraz z dołączoną fotografią. Przedstawia dwójkę młodych ludzi, chłopiec zrywa pomarańcze, a stojąca na pierwszym planie uśmiechnięta dziewczyna trzyma kosz wypełniony po brzegi dojrzałymi owocami. Całość jest radosna, pełna słońca, choć tytułowa jesień nasuwa polskiemu odbiorcy odmienne skojarzenia. Młodzi ludzie są zadbani, zdrowi, silni i szczęśliwi. Na oczach czytelnika realizuje się zatem marzenie: Erec Israel istnieje, jest krainą dającą, dzięki ciężkiej pracy, prawdziwe plony. Zamiast zabiedzonych uliczek sztetli, umorusanych błotem i cierpieniem, mamy piękne niebo, bujną roślinność i ludzi pełnych wiary w lepsze jutro. Współczesny młody Żyd powinien identyfikować się nie tylko ze swoimi tradycjami, lecz budować przyszłość. Jeszcze raz należy przywołać dramat Hirschprung kiedy to dzieci wyjeżdżają z Erec na poszukiwanie cierpiętników z golusu. Padają tam ważne słowa: „Niedołęgi i ciury mogą zostać w golusie, bo by płakały w drodze: My chcemy do mamusi!”. Nowe, silne państwo wymaga poświęcenia i o tym powinny wiedzieć dzieci, że dla szczęścia nowej ojczyzny i własnego należy porzucić nawet rodzinę. Jedynymi radosnymi żydowskimi dziećmi są sabro, te urodzone w Palestynie (por. M. Klausner, 20/38). Zatem należy zmierzać do krainy szczęśliwej, do Palestyny. Oto nowy cel w życiu każdego młodego człowieka. Golus jest tylko synonimem zła, które doświadczyli.

Ten mocno zarysowany opozycjonizm wynika oczywiście z ideologii, jakiej sprzyjali Redaktorzy „Okienka” – syjonizmowi.

Kalendarz żydowski

Jeszcze raz należy powrócić do pierwszego numeru „Okienka”, gdyż jego układ przedstawia ideę przewodnią zamysłu Redakcji. Na stronie pierwszej nastąpiło oficjalne powitanie, pojawił się piękny wiersz dla dzieci, lecz już na następnej mamy dwa ważne artykuły: Niny Szmulewicz *Pesach* i opowiadanie Maurycego Szymła *Tytus i muchy*. W „Okienku” cały czas będą przeplatać się informacje dotyczące świąt żydowskich z opowieściami o nich dla dzieci. Świąta często pokazano w odniesieniu do współczesnego Erec, np. N.W., *Niezwykłe święto Simchat Tora* 11/37, B. Jerusalimski, *Dzieci ziemi (myśli pesachowe)* 24/38, *Lilie na Rosz Haszana* opr. E. T.[Templerówna], 30/38, J. Kleinberg, *Drogę naszą znaczą szalasy* 32/38.

W wyniku konfrontacji z golusową rzeczywistością obchody świąt w Palestynie są nie tylko barwniejsze i bogatsze, lecz wpisują się w obietnicę Bożą, iż Żydzi odzyskają utraconą ojczyznę. Temu też służy przywołanie znaczących postaci biblijnych, które swoim przykładem wzmocnią ducha w narodzie, np. B. Jerusalimski, *Matka Rachel* nr 5/37.

O wiele bogatszą realizację znajdujemy w tekstach literackich. Nie można przywołać wszystkich, lecz warto zwrócić uwagę na to, że tworzone są one zarówno przez pisarzy-kłasyków literatury żydowskiej, młodych pisarzy, jak też przez małych czytelników. Na łamach „Okienka” opublikowano sześć dramatów (głównie jako gotowy materiał do przedstawień szkolnych), *Miny Silbermana*, *Chanukowe świece* 36/38 i *Hamanowe czasy* 45/39, Jan Kleinberg, *Debora. Dramat biblijny w trzech odsłonach* 33,34/38 oraz Nachmana Mifelewa, *Haman i muchy*, tłum. z hebr. J. Szoszani 22/37, Szlomo Kodesza, *W Egipcie*, tłum. z hebr. J. Greiwer 24/38 i Szolem Alejchem, *Miotła*, tłum. A.R. 49–50/39. Stosunkowo niewiele powstało wierszy, oprócz liryków Silbermana i Safrina, warto zwrócić uwagę na *Menorę Róży Komitau* 15/37, *Wieczór sobotni* Eliszewy 42/39 i *Wielki cud Aleksandra Pawłowskiego*, ucznia z Będzina 36/38. Najwięcej utworów jest pisanych prozą, gdyż jako mniej rygorystyczna pod względem literackich, pozwala na większy rozmach w opisie, poza tym łatwiej przekazać przez nią określone treści dydaktyczne oraz moralne. Wśród utworów mamy teksty pisane w języku polski (np. A. Dorthaymowa, *Wieczór Machabeuszów* 15/37 i *Jizkor dnia pojednania* 10/37, J. Szoszani, *Ognie chanukowe* 36/38) i tłumaczone z jęz. hebrajskiego (np. N.Ch. Bialik, *Legenda o królu Dawidzie*, tłum. P. Nowomiast 20/38 i Izchak Schweiger, *Sobotnia sukienka małej Chanele*, tłum. G. Markusówna 26/38) oraz przekłady z języków obcych (np. Ilse Herlinger, *Jak dzieci odprawiały seder*, tłum. z niem. N.W. 1/37 i *Lampka gliniana*, tłum. z wł. H.S.).

Poprzez obrazy świąt często przekazywano określone idee. W opowiadaniu *Znaczenie święta Purim*³³ przedstawione są losy niemieckich Żydów, którzy od 1933 r. cierpieli prześladowania i dopiero w Palestynie odnaleźli spokój. Zderzyły się tu dwie przestrzenie: historyczno-biblijna czyli historia Estery ratującej naród przed zagładą oraz współczesna, kiedy to rolę groźnego Hamana przejął Adolf Hitler. Purim jawi się tu jako wybawienie dla tych, którzy wierni są judaizmowi i jednocześnie potrafią walczyć o swoją ojczyznę.

Dziecko żydowskie – podsumowanie

„Okienko na Świat” zbyt krótko było otwarte, by mogło wpłynąć na zmianę zarówno świata, jak i losów dzieci, które tak chętnie przypatrywały się wszystkiemu, co zdołały przez nie dojrzeć. Powstało tuż przed końcem rzeczywistości, którą mali odbiorcy uznali za swoją. „Okienko” czarowało pięknymi opowieściami o tradycji

³³ Opracowała w zgodzie z oryginałem w języku włoskim H.S. Najprawdopodobniej była to Henryka Stillerowa.

żydowskiej i pokazywało Palestynę, mogącą dać im radość oraz bezpieczeństwo. Większość z jego czytelników zapewne zginęła z głodu i chorób, zamordowana została w jednym z obozów koncentracyjnych lub obozów zagłady. Większość może na zawsze pozostać bezimienna, gdyż nie ma tych, którzy by poprzez swoją pamięć przywrócili ich istnienie następnym pokoleniom. „Okienko na świat” jest świadectwem zamkniętej już na zawsze epoki wierzącej, że tworząc nowy model czytelnika, wpłynie się na rozwój myśli ludzkiej, zahamuje się zło budowane na przekonaniu o wyższości jednego człowieka nad drugim z racji jego pochodzenia narodowego. Zbyt potężne się ono okazało, pochłonęło ludzi wraz z całym przynależnym im światem. Patrząc z tej perspektywy krakowskie pismo nie jest tylko zwykłym odbiciem myśli pedagogicznych końca lat trzydziestych XX w. Stanowi dokument tym bardziej wartościowy, że był tworzony z myślą o dzieciach i po części przez nie same. Stanowi zapis idei, celów dydaktycznych, lecz również dziecięcych trosk. Może dlatego warto je częściej przywoływać.

Bibliografia

- Antosiak-Piela M., *Sen egzotyczny – Anda Eker*, [w:] *Ślady obecności*, red. S. Buryła, A. Molisak, Kraków 2010, s. 35–54.
- Bar-El A., *Jewish Children's periodicals in Poland between the two world wars – in three languages*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2013, t. XVI, z. 1 (31), s. 36–37.
- Famulska-Ciesielska K., Żurek S. J., *Literatura polska w Izraelu*, Kraków–Budapeszt 2012, s. 29–32.
- Fuks M., *Prasa żydowska w Warszawie 1823–1939*, Warszawa 1979.
- Fuks M., *Żydzi w Warszawie: życie codzienne, wydarzenia, ludzie*, Poznań 2010.
- Grabowski S., *Na przyszły pożytek. Z dziejów polskiej prasy dla dzieci 1824–1939*, Pułtusk 2001.
- Karczewska A., *„I było cicho, biało, dziecinnie i szczęśliwie”. Polska w twórczości Andy Eker*, [w:] *Żydowski obraz Polski. Polski obraz Żyda*, red. W. Szczerbiński, B. Lampkowski, Poznań–Gniezno 2012, s. 47–62.
- Kwiecień S., *Prasa żydowska w języku polskim w Krakowie w latach 1918–1939*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia”, vol. 2 (2003), s. 159–170.
- Marek Z., *Oglądane z pokładu” – odkrywanie tożsamości w podróży. Twórczość Andy Eker*, [w:] *Żydowski Polak, polski Żyd. Problem tożsamości w literaturze polsko-żydowskiej*, red. A. Molisak, Z. Kołodziejska, Warszawa 2011, s. 61–70.
- Michalska I., *Czasopisma Związku Nauczycielstwa Polskiego dla dzieci w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1994.
- Pabias K., *Dla najmłodszych...*, „Midrasz” 2009, nr 3, s. 36–43.
- Pachut M., *Krakowskie czasopisma dla dzieci i młodzieży w l. 1918–1939*, [w:] *Prasa dziecięca i młodzieżowa. Studia i materiały*, red. M. Adamczyk, J. Jarowiecki, Kielce 1982, s. 166, 168.
- Prokop-Janiec E., *Children's Literature*, przekł. Ch. Manetti, [online:] <http://www.yivocyclopedia.org/printarticle.aspx?id=1795>, [dostęp: 21.05.2011].

Prokop-Janiec E., *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne*, Kraków 1992.

Prokop-Janiec E., *Pogranicze polsko-żydowskie. Topografie i teksty*, Kraków 2013.

Stańczuk M., *Żywa Jeruzalem, pstry Tel Awiw, Gdańsk stary i wiosenny Lwów – o wątku dwóch ojczyzn w twórczości Andy Eker*, [w:] *Dwudziestolecie mniej znane. O kobietach piszących w latach 1918–1939*, red. E. Graczyk, M. Graban-Pomirska, K. Cierzan, P. Biczowska, Kraków 2011, s. 145–154.

Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX w.), red. J. Nalewajko-Kulikov, G. P. Bąbiak i A. J. Cieślíkowa, Warszawa 2012.

„Window to the World. Periodical for children and youth” 1937–1939

Abstract

This article presents the children’s magazine „Window to the World. Periodical for children and youth”. It was published in Cracow in the years 1937–1939, and its editor in chief and publisher was Henryka Fromowicz-Stillerowa, and the co-editor was Martha Hirschprung. It describes the most notable people working with the magazine, as well as divisions that were in the newspaper. Attention was drawn to the cause of creating the article and the choice of language. It pointed to the character of the ideological writings – Zionism and the need to create a new model of child recipients. The magazine was formed by adults and children. It published classics of Jewish literature (I.L. Peretz, Ch. N. Bialik), the poetry of the young Jewish writers Anda Eker, Minka Silberman, Maurice Szymel, Martha Hirschprung and children.

Key words: Jewish children’s magazine 1918–1939, History of the press in Poland 1918–1939 – Jewish press in Poland in Polish language, „Window to the World”, Cracov magazines 1918–1939.

Dr Monika Szablowska-Zaremba
John Paul II Catholic University of Lublin
Institute of Polish Philology